

KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rok 1954, aresztowanie, proces, Marksistowski Klub Dyskusyjny, ZMP, Aleksy Bornus, UB, Adolf Skiba

18. Aresztowanie i proces w 1954 r.

Koniec lat czterdziestych, czterdziesty dziewiąty, pięćdziesiąty, pięćdziesiąty pierwszy, pięćdziesiąty drugi, pięćdziesiąty trzeci rok, to było polowanie na czarownice, to była walka z kułakami, to była walka z nielegalnym handlem, to było ściganie ludzi za wszelką i różnorodną indywidualną działalność handlową czy gospodarczą. A jednocześnie na marginesie tej walki z nielegalnym handlem czy szmuglem, jak to nazywano, toczyła się walka z resztkami polskiej prawicy, były sądy. Przecież w 1954 roku był proces pana Aleksiego Bornusa i kolegów - Cieślaka Franciszka, Zdzisława Natuszyńskiego, Henryka Padraka, Sitarza Salwina, Sitarza Antoniego, mnie, i innych. To był 1954 rok, już po śmierci Stalina, sądzono za rzekome przygotowanie przewrotu antypaństwowego, za działalność antyradziecką. Co było nieprawdą, ale organizację ubowcy nazwali Studenckim Klubem Marksistowskim, i pod takim szyldem odbywał się sąd wojskowy w Lublinie. To zaczęło się w 1950 roku. Była grupa byłych działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej RP WICI, były aktywy wywodzące się z szeregów Batalionów Chłopskich. Młodzi studenci i pracownicy naukowcy zawiązali klub pod tytułem Marksistowski Klub Dyskusyjny, gdzie dyskutowano na tematy związane z polityką agrarną państwa socjalistycznego, gdzie zastanawiano się nad zasadnością posunięć ekonomicznych lansowanych w Polsce na wzór sowiecki, gdzie zastanawiano się nad celowością organizowania spółdzielni produkcyjnych. I w tym klubie studenckim uczestniczyli młodzi naukowcy i studenci. Między innymi ja byłem członkiem tego klubu, to byli moi przyjaciele, koledzy. I okazuje się, że wśród tej grupy był człowiek, który był wtyczką ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. Okazuje się, że on współpracował, był konfidentem UB sprzed lat. Ja go nie znałem od tej niechlubnej strony. On uczył się w Chełmie, ja też pracowałem i uczyłem się w Chełmie, i ten główny oskarżony, który później w wyroku w 1954 roku dostał osiem lat więzienia też pochodził z okolic

Chełma, konkretnie ze wsi Różdżałów. A znaleźmy się jeszcze z działalności w Związku Młodzieży Wiejskiej RP WICI. To był Aleksy Bornus, takiej mizernej postury, kaleka, bo dotknięty chorobą Heina-Medina w dzieciństwie, miał niedowład ręki i nogi, ale wybitny intelektualista, o dużym odczytaniu i wiedzy. Działał najpierw w WICI-ach, później, po zjednoczeniu, jakie nastąpiło, gdy nastąpiła fuzja organizacji młodzieżowych na wielkim zlocie zjednoczeniowym we Wrocławiu 22 lipca 1948 roku, gdzie powstał Związek Młodzieży Polskiej, ZMP, on znalazł się we władzach powiatowych ZMP w Chełmie, był prezesem powiatowego zarządu Związku Młodzieży Polskiej w Chełmie. Ja byłem wtedy też członkiem zarządu powiatowego, bo automatycznie wszyscy ci, co należeli do WICI, do OMTUR- u, do ZWM- u, i kręgi starszo-arcerskie, to zjednoczyło się we Wrocławiu i powstała jedna organizacja –Związek Młodzieży Polskiej –ZMP. I automatycznie ci działacze, znaczący, przeszli w struktury tej nowej organizacji. Ale Aleksy Bornus niedługo po zjednoczeniu, gdy zrobił maturę w liceum dla dorosłych w Chełmie, rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, i zerwał z tą działalnością postępowej młodzieży spod szyldu Związku Młodzieży Polskiej. W każdym bądź razie, już pod koniec 1950 roku zaczął wokół siebie tworzyć tę grupę dyskusyjną. Między innymi z propozycjami trafił do mnie i do moich przyjaciół, i taki klub powstał. Ja studiując miałem z nimi kontakty, wiedziałem o tym klubie, ale czynnego udziału nie brałem, bo zajęty byłem rodziną, nauką i pracą, niewiele miałem na to czasu. Gdy Aleksy Bornus mieszkał na Górnym Czechowie przyszedłem do niego prywatnie, w sprawach organizacyjnych, ale w jego mieszkaniu zastałem człowieka, którego kiedyś widywałem w towarzystwie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Chełmie. Ten osobnik nazywał się Adolf Skiba. I jak ja wszedłem do mieszkania Aleksego, i zobaczyłem tego gościa u Alka, to powiedziałem: „Słuchaj Aleksy, ja przyszedłem do ciebie z prośbą, już cię uprzedzałem telefonicznie, ale obiecałeś mi pożyczyć książkę, »Historię filozofii« Tatarkiewicza, jeżeli możesz, to chciałbym prosić o wypożyczenie, bo czeka mnie z filozofii egzamin, a ten podręcznik jest podręcznikiem podstawowym” I Aleks domyślił się, że ja użyłem tego jako pretekstu, żeby nie zdradzić zasadniczej przyczyny, dlaczego ja się u niego pojawiłem. I aresztowano Bornusa Aleksego, Franciszka Cieślaka, Zygmunta Latosińskiego, Henryka Padraka, mojego przyjaciela Sitarza jednego, Sitarza drugiego i w końcu mnie zabrano z domu, po odprowadzeniu żony do kliniki ginekologicznej na poród. Gdy mnie przesłuchiowano na Narutowicza w Urzędzie Bezpieczeństwa, to ja, jako dowód, że z tym klubem nic nie miałem wspólnego, to przytoczyłem fakt, że przecież może zaświadczyć niejaki Adolf Skiba, że przyszedłem do Aleksego Bornusa do domu i prosiłem o wypożyczenie podręcznika do nauki filozofii. I ja nic nie wiem o żadnym klubie! A faktycznie, Skiba musiał potwierdzić, że taka rzecz była. I skończyło się na tym, że po kilkudziesięciu godzinach, bo blisko czterdzieści godzin trwało to przesłuchanie non stop, ja w końcu zostałem wypuszczony, ale ta główna czwórka siedziała. Ze studiów, z czwartego roku weterynarii, relegowano Sitarza Salwina, z czwartego roku wydziału rolnego

relegowano Antoniego Sitarza, ja miałem bardzo poważne kłopoty w pracy, ale na szczęście moja protektorka jeszcze była na tyle silna i wpływowa, że mnie ostatecznie wybroniono i niczego mi nie udowodniono. Ale zapadły wyroki w sądzie wojskowym - Bornus dostał osiem lat, Cieślak dostał sześć lat, Padrak dostał chyba cztery lata, a Latosiński trzy lata, czy odwrotnie. Już nie pamiętam. No i siedzieli. I dopiero przewrót gomułkowski spowodował, że wyszli na wolność.

Data i miejsce nagrania	2006-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"